

# GAZETA W. KIESTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ówiercrocennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
za rok, Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 6. Października. — Według dzienników genueńskich wybuchły niespokojności na granicy. Wojska odeszły do Spezii. Intendent prowincyi wschodniej zażądał posiłków.

Konstantynopol, 1. Października. — Francuska eskadra morza Środkiemnego spodziewana tu jest z powodu zatargów o wyspy Wezowe. Równie austriackie wojenne okręty tamdotąd odeszły.

Londyn, 5. Października. — „Arabia” przybiła z Bostonu do Liverpoolu z wiadomościami z d. 24. Września. Według nich Ruetan zaprotestował przeciw odstąpieniu Hondurasu i przywołał Walkera na pomoc. Konsul portugalski żąda wynagrodzenia za dokonaną rzeź w Panamą.

Berlin, 7. Października. — Najj. Pan raczył udzielić tajn. radcy i praktycznemu lekarzowi Dr. Steinrück w Berlinie order orła czerwonego 2ej klasy z dębowym liściem, dyktorowi policyi Altmanowi w Berlinie order orła czerwonego 3ej klasy na pętlicy, byłemu rot. Wernerowi w Löbegallen i byłemu porucznikowi Massenbachowi w Rastenburgu order orła czerwonego 3 klasy, tudzież rewizorowi mierniczemu Nebe w Tucholi, order orla czerwonego 4 klasy; przenieść zaś dyrektora powiatowego sądu Maltzahn z Kistrzyna na dyrektora sądu powiatowego w Bydgoszczy.

Berlin, 6. Października. — Tutejsza Bank und Handelszeitung donosi: chociaż w ostatnich dniach targ pieniężny tu się nie pogorszył, jednak postanowiono stan obecny przesilenia wziąć na uwagę. Dowiadujemy się, że rostrząsają kwestyą, czyli nienależałoby pozwolić bankowi podnieść dyskonto od weksłów nad 6 procent. Lubo według §. 6. ordynacyi bankowej, nie jest ograniczonym bank w diskontowaniu nad 6 procent, jednakowoż wyrobiła się opinia temu przeciwna. Dalej postanowiono zastanowić się, czyliby nie było rzeczą korzystną zaprowadzić walor złoty monety i niem podsyć bank monety brzęczącej. Jakkolwiek wiadomości te pochodzą z dobrego źródła, jednakowoż ręczyć niemożemy, czyli obrady nad temi kwestyami odniosą jaki skutek i wydadzą owoc.

Najświeższe wiadomości. W odebranym dziś dzienniku angielskim Morning Post, czytamy artykuł o Neapolu, utrzymujący, że chociażby król neapolitański nadal konstytucyą, niemalaby żadnej wartości. Ocalić tylko może swoją dynastyą, jeżeli przed nadejściem flot mocarstw zachodnich złoży koronę. Tenże dziennik donosi z Ameryki, że aresztowano prezydenta komitetu bezpieczeństwa w Kalifornii z powodu zdrady państwa.

Wiadomem tu już jest, że koncesya do budowania dróg żelaznych rosyjskich otrzymało towarzystwo kapitalistów różnych narodów, w którym znajdują się szefowie francuskiego Credit mobilier, jako i domy Hottinger, Baring angielski, Hope hollenderski, i Stieglitz rosyjski. Koncesya służy na 85 lat. Rząd rosyjski gwarantuje akcyonaryuszom minimum 5%. Koncesyjonowane drogi mają być w przeciągu 10 lat skończone. Izaak Pereire i Thurneissen z Credit mobilier pojechali do Petersburga. Nadzieje towarzystwa belgijsko-niemieckiego, oparte na dobrych chęciach rządów pruskiego i belgijskiego, zostały zawiedzione.

## Francya.

Paryż, 2. Października. — Dziś oczekują powrotu cesarza, cesarzowej i cesarzewicza.

Paryż, 3. Października. — Cesarz, cesarzowa i cesarzewicz przybyli wczoraj wieczór o 8ej godzinie, przyjmowani od najwyższych władz państwa. Za przybyciem cesarza aresztowano wczoraj około 40 osób. Mówią, że policya odkryła spisek, którego członkowie w liczbie 200, mieli się na pojazd cesarski rzucić i zamordować go. Między aresztowanymi znajduje się uczeń szkoły politechnicznej. Żałoga Paryża ma być powiększona.

— Kryzys finansowy nabawia rząd wielu kłopotu. Nie wie on co ma począć. Większa część ministrów nastaje na to, aby notom bankowym nadać kurs przymusowy. Minister finansów jest przeciw temu i chce się podać do dymisyi.

— Z każdym dniem jest widoczniej, że zachód nie myśli przeciw Neapolowi wystąpić stanowczo. Ludwik Napoleon czyli rząd francuski przyjął plan angielski co do Neapolu dla tego, bo gabinet londyński chciał, aby okręty angielskie i bez floty francuskiej krayły po wodach neapolitańskich. Francya ustąpiła na pozór, i była mowa o wystaniu floty i odwołaniu posłów. Napisał Panu już wówczas, gdy Morning Post o tej energicznej doniosł wiadomości, że w kołach urzędowych nie wierzą wcale w stanowcze wystąpienie. To się całkiem sprawdziło. Dodam dziś, iż w sprawie neapolitańskiej nie zapewne nie zajdzie aż do chwili, w której się kongres w Paryżu zbierze. Rząd

tutejszy wszelkich dokłada starań, aby rzecz tę odwleci. Anglia chciałaby wprawdzie sprawę neapolitańską przed otwarciem kongresu załatwić, Francya atoli przeciwnych chwyciła się środków, i zdaje się, że swego dopnie. Wtem, jakoby wczasy, pomaga jej cyrkularz rosyjski, a zawarte w nim groźby pociągły Anglię ku Francyi. Tutejsze półurzędowe dzienniki badają, że tam są oburzone. Otrzymały też istotnie polecenie, wystąpić w tonie nieprzyjaznym przeciw Rosyi. Tutejszy rząd miał pierw znać ten dokument, niżeli gazeta kolońska i jej czytelnicy, a to przez hrabiego Morny, któremu go przed wyjazdem jego wręczono. Co się tyczy Neapolu czyli króla jego, pan Brenier udzielił dworowi neapolitańskiemu najbardziej zaspokajające objaśnienia, i radził, aby wszelkich użył środków zaradczych, żeby przy ukazaniu się flot, których demonstracya będzie całkiem w myśli pokojowej, nie wybuchło powstanie.

— Aresztowania przedsięwzięte w całej Francyi w skutek niedawno odkrytego spisku, są niezmierne. W Paryżu samym aresztowano w ostatnich dniach przeszło 600 osób. Liczba aresztowanych w Paryżu w ciągu 14 dni ostatnich wynosi około 1000 osób. Mówią o środkach nadzwyczajnych. — Stosunki pieniężne są nie osłabiwszy. Bank nie ma gotowizny. Całe dni oblegają bank tłumy ludzi, żądających za swe banknoty gotówki. Mówią, że rząd tym notom nada kurs przymusowy. Podatki złe także wpływają. — Marszałek Narvaez udał się do Bodeaux, dla powitania cesarza, skąd puszcza się w podróż do Hiszpanii.

(Kor. Cz.) *Fais ce que dois* dramat we 3ch aktach wierszem napisany przez pp. Decourcelle i Henr. Lacretelle, a przedstawiony w przeszłym tygodniu w teatrze francuskim, przypomina mi najważniejszą chwilę mojego życia. Było to przed laty — i gdy się z samą nadzieją rozbrał brat, nadszedł list hr. Morsztyna, a w nim powtórzone godła rodziny Rohanów *fais ce que dois adieu* *viens que pourrai*, wskazało co dalej czynić wypadło. Pamięć tej chwili żywo mnie zainteresowała do nowego dramatu, w którym spodziewałem się znaleźć obraz jakiegoś wielkiego męża z przeszłości, co nieuległszy przeciwnościom dopełnił stale powinności swojej. I ja, i publiczność zawiadzeni zostaliśmy w oczekiwaniach naszych, bo właśnie ów dramat przedstawiał szereg czynów na przekór godłu spełnionych. Pisarze dramatu z wieku Leona X., Franciszka I. i Karóla V., niepotrafili wyprowadzić na jasną szlachetniejszą postawę nad zdracę własnego kraju, owego konnetabla Karóla Bourbon hr. de Montpensier, co obrazony przegrana procesu z Ludwiką Sabaudzką matką Franciszka I., przerzucił się na stronę jego przeciwnika Karóla V. i był uczestnikiem w przegranej bitwie pod Pawią. Zwycięzcy mógł jeszcze powiedzieć o sobie *Tout est perdu hors l'honneur*, ale dla zdraycy nie pozostało jak iść za zwycięzcą do Hiszpanii, tam znosić upokorzenia, słyszeć wyrzuty markiza Villarona i nieotrzymać żadnej zapłaty od nowego pana. A gdy przyszło odprowadzić niemieckich rajtarów, a nie było czem złożyć zapłatę, Karol Bourbon wpada na myśl zdobycia Rzymu i przymuszenia Leona X. do wydania skarbów kościelnych, złupienia samego miasta. Niedawnie jak przed 12tu laty kiedy po bitwie pod Marignan (1513) papież Leon X. przyjeżdżał do Bolonii na spotkanie króla Franciszka, Karol Bourbon służył mu do mszy, a dziś świętokradzki podniósł na niego oręż, to też i skarany został, bo na walach Rzymu śmierć znalazł. Dla pisarzy dramatu nie wystarczało historyczne podanie, niepoprzestali na poetycznej biografii swego bohatera spisanej przez Baudot de Juilli, i niewiedzieć dla czego kazał mu się kochać w nieznaną osobę spotkaną w Wenecyi, która później pokazała się być Eleonorą królową portugalską, ofiarowaną mu w nagrodę zdrady; wymyślają jakąś córkę Bourbona co mu znikła z przed oczu, a wynurzyła się frejliną tejże królowej. Franciszek i Karol V. występują w dramacie w rolach zupełnie im niewłaściwych, i nie też dziwnego, że sztuka obojętnie przyjęta została. Kiedy ktoś Crebillo-nowi doradzał napisanie „Koryolana”, on miał odpowiedzieć: „Gdyby przedmiot zdrady mógł być wystawionym na scenie, dawnobym już o nim pomyślał.” PP. Decourcelle i Labretelle musieli się tedy znaleźć w trudnem położeniu gdy dotknęli struny tak bolesnia jęczącej w sumieniu narodowem i gdyby nie pracowita gra aktorów Bauvallet i Bresson pewnoby sztuka od razu upadła, bo choć w ogólności wiersze są mniej więcej rymowane, przecież niejednokrotnie bywają tak pospolite, że się dziwić trzeba słysząc je na pierwszej scenie francuskiej. Bourbon zapowiada, że swym kondotierom pozwoli *de promener leur flamme*

*Du Palais de seigneurs aux cœurs de belle dames*  
W innem miejscu jest znów: *Quel est ce cavalier qui rase le gazon?* Na co Figaro mógłby odpowiedzieć: *c'est un perquisiteur en herbe.* Ale jakem wspominał są następne przesłizne np. w pierwszym akcie prosba do Bourbona stałego powiernika jego ojca aby zaniechał zdrady, rozmowa z królową Eleonorą która mu rękę odmawia: *Mon seul epoux est mort, n'oubliez pas sa cendre*



— ale złe nalogi biorą górę w umyśle Bourbona i ob staje przy swoim, albo-  
wim: *Il ne sera pas dit que j'ai trahi pour rien.*

Od Franciszka I. przejdźmy do Ludwika XIV. w czasy bliskie odwołania edyktu nantejskiego pod koniec sławnych *dragonnades*. Resztki przesładowanych kalwinistów w Cewennes kryją się po górach Dofinatu; niemasz już wzmianki ani o Catinat, ani o Cavalier, tylko jakiś oddział dragonów wysłany na ściganie rozpierchnionych, nikogo nie chwytają, a jego dowódca kocha i pije, i dla tegoż *Les dragons de Villars* w teatrze lirycznym są tylko operą komiczną. Nawet i w takim zakresie żałować przychodzi, że Ludwik XIV. nie usłuchał Kolberta śmiało mu mówiącego: *Pous êtes roi pour le bonheur du monde et non pour juger le culte.* Muzykę tej operetki napisał Maillard, autor „Gastibelra”, wiele hałasu, trąbienia, rozwekły a mierny utwór, romans: *Ne parle pas Rose je t'en supplie*, jedno duo Sylwana i Róży z 2go aktu, a w końcu modlitwa odznaczająca się melodią, ale i modlitwę zepsuły niepotrzebne chóry. Panna Borghése zrazu nieśmiało, potem wybornie wywiązała się z roli Rozalii.

Arnault dla swęj żony napisał meledramę „Les Zouaves” graną w Gaité, miał pono współpracownika, ale ten przy wzięciu Malachwy, bo na tém sztuka się kończy, przestraszony hukiem dział, pękających bomb, nieśmiało się na scenę pokazać. Bliżej będący Rosyi, znacie pewnie familią generała Grafa de Brakine, jego córka poślubiona w końcu oficerowi francuskiemu ze szkoły St. Cyr może i kiedyś do Paryża zawita, ale te zaślubiny nie tak łatwo przysły. Francuz poznał się z tą rodziną w Petersburgu, musiał ztamtąd uchodzić przed gniewem bojar, któremu niepodobają się miłostki jego z Szarłottą. Po latach pięciu ojciec, córka, kochanek i .... dziecię znajdują się na raz w Krymie. Dziecię porwane od zwawów, odebrane przez matkę która ubrana w biel dla łatwiejszego przemknienia się przez czaty francuskie, wchodzi do obozu poznaje kochankę, kochanek wzięty do niewoli. Iwan sługa z miłości dla Szarłotty przez zemstę zdradza oboje, tajemnicę ojcu wyjawia. Ojciec chce zabić córkę ale pomny na powinność, idzie na bojowe pole, a potem kiedy Iwan główny wróg ginie z rąk Francuza, ojciec przebacza i następuje wesele. Co za okrutny ojciec!! córka błaga o litość, on jej każe milczeć. „Nie przerywaj!” — woła groźnie — a gdy ta leży u nóg bez duszy, on wyrokuje: „Widzicie, że jest winna, bo nie nie mówi.”

W rozmaitościach le Chien de Garde Th. Cognard jest parafrazą znajomego wiersza: „Poszedł, poznał i sam się ożenił.” Tak też zrobił i Scipion z kochanką, ba nawet narzeczoną przyjaciela swego, ale nie zdradził go, bo się ożenił dopiero otrzymawszy od niego wiadomość z Ameryki, że idąc za wyraźnem żądaniem ojca, musiał poślubić jakąś bogatą wdowę.

Pani Borghi Mamò 17. Września wystąpiła po raz pierwszy w roli Fides (w Proroku) i zamknęła usta wszystkim nieprzyjaciółom, wszystkim dobrym zawiściom. Głos jej contralto w całej pełni wydał się najdobitniej w cawatinie 5. aktu *a la voix de ta mère*. Żadnej przesady, nigdy nie ucieka się do znanych artystom figlów i pilnująca metody dziwnie w harmonii z ję głosem będącej. Medori była na tej pierwszej reprezentacji, a Meyerbeer zaraz na-  
zajutrz rad z trumfu odjechał do Berlina.

Jenny Lind, jeżeli to prawda co głoszą dziennikarze, miała w tym roku zarobić w Anglii 2 miliony fr. Kiedy przed laty udało się było Paganiniemu w przeciągu takiegoż czasu zebrać 1,250,000 fr. krzyczano wara! żeby świat nie zubożał płacąc tak drogo artystów. Jakkolwiek Anglia bogata, wątpię o tych 2 milionach, chyba, że wielu amatorów, co jak ów kupiec moskiewski Kurikow za wejście do kaplicy kremlńskiej i to w szacie nadwornego śpiewaka, płacili po 24,000 fr.

Joanna Wagner śpiewaczka niemiecka poślubiła pana Johmann referendarza przy sądzie appellacyjnym w Królewcu i oddała się ze sceny. Rachel jutro z rady lekarzy odjeżdża na 6 miesięcy do Kairu.

Teatr włoski otwiera się 4. Października. Nie będziemy słyszeli „Il Trovatore” i na pierwszą reprezentację da nam p. Calzad „Lucyę” albo „Dwóch Foskarich”.

Odeon gotuje kilka sztuk naszych „Claudie” 3 akta p. Sand, „Dufresny” komedya w 1 akcie pp. Bauville i Boyer, a Jules Janin doniósł dziś o komedyi w 5 aktach napisanej pod tytułem „Reclame”, ale zataił imię autora.

W Operze komicznej: „Psyché” Ambr. Thomas, główne role dane pani Ugalde i pp. Lefebvre i Baile. P. Delfès napisał akt jeden, w którym panna Henrion wystąpi w roli Dubarry. Wodewil zapowiada: „Anarchie dramatique” kom. w 3 aktach i „Beau Léandre” akt 1 p. de Bauville.

Buffy 23. przenoszą się z Pól elizejskich do miasta i dadzą operetkę „le Savetier et le financier” p. Cremier z muzyką Offenbacha. Program jego konkursu ostatecznie rozstrzygnięty przez sędziów pod prezydencją Auber. Śród sześciu kompozycji, za najlepszą uznana p. Jerzego Bizot.

Gotuje się komedya na wysłanie chciwosci właścicieli domów w Paryżu pod tytułem: „Un milion de recompense. Paris perdu.” W końcu teatr luxemburski ofiaruje „Egrillarg et Candide ou Carte du Tendre” p. Marc La-  
prevost.

Hugo ma wydać romans filozoficzny „les misérables.” Poeta Jamin otrzymał od Papieża krzyż św. Grzegorza W. Pierwszy numer dziennika la Comédie wyszedł z druku.

### Anglia.

Londyn, 29. Września. — Nowy okólnik rosyjski, albo jak go tu nazywają, manifest, doszedł do nas przez gazetę kolońską i wzbudza nie mało ciekawości. Uważają, że Rosya śmieje się odzywać, niżby się tego spodziewać godziło z zasady po zawarciu pokoju. Wyraży w nim przytoczone co do Grecyi i Neapolu uważają za zbyt cierpkie, i z całego toku dokumentu uważają, chęć rosyjskiego rządu, przywiedzenia na pamięć rządowi sprzymierzonym i ich ludom, że Rosya jak przed wojną, tak i teraz, zająć zamierza stanowisko swoje w sprawach europejskich.

— Times i inne pisma angielskie rozwodzą się mocno nad okólnikiem rosyjskim. Nauka, mówi Times, winieszanie się w sprawy sąsiednie jest ta sama, co przed przejściem Rosyan przez Prut przed kongresem paryskim. Wolno, w obronie własnego domu, nawet gwałtem wdrzeć się do płonącego domu sąsiada swego, choćby nawet wyrządzono przez to jaką szkodę na majątku jego. To samo mogą uczynić Anglia i Francya w Neapolu; nie chcą atoli tego. Z drugiej strony można sobie wystawić, że ktoś wdziera się do

domu sąsiada wyraźnie w tym celu, aby mu skraść pieniądze jego i urznąć mu szyję, dla tego, że jest chory. To uczyniła Rosya względem Turcyi.

Londyn, 2. Października. — Bank angielski podniósł dyskonto swoje na 5 od sta.

— Dziennik Morning Post wyraża się cierpko o okólniku Górczakowa i wylicza wszelkie rodzaje poniżenia, jakiego Rosya w ostatniej wojnie doznała. Wszędzie, mówi ten dziennik, widać w Rosyi oznaki słabości i wysilenia, a pomimo tego ton depezy księcia Górczakowa godzien jest r. 1814, owego czasu, gdzie Aleksander I w Paryżu jak oswobodziciel Europy i rozjemca swych losów był uważany.

### Austria.

(Kor. Cz.) — Stan gorączkowy giełdy trwa ciągle. Papiery tak publiczne jak przemysłowe podnieść się nie mogą. Brak pieniędzy i ogromna masa wpłat na akcje grożą nawet przedłużeniem tego przesilenia. Mówią, że administracya kredytu przemysłowego chce przemówić do publiczności w sposób uspokajający. Wystarczyłoby na teraz, gdyby oświadczyła, że bierze akcje w report (koszt) po niskiej cenie. Kontrmina wależy nieustraszenie i korzysta z popłochu. Straty jednych i zyski drugich są znaczne. Polityczny stan rzeczy pomaga grze. Wielu moiema, że kwestya neapolitańska zakłóci spokojność. Ja tej obawy nie podzielam. Kwestya ta załatwi się koncesyami z obu stron. W najgorszym razie skończy się na wyładowaniu wojsk sprzymierzonych jak w Grecyi. Rewolucyi nikt w rachuby polityczne nie wprowadza. Gabinet zachodnie są w tej mierze w zupełnej zgodzie. Oesterr. Zeitung radzi królowi Ferdynandowi, żeby *motu proprio* reformy potrzebne zaprowadził. Tę radę przesłali już od dawna tutejszy gabinet i poseł neapolitański książę Petrulla. Lecz wiadomo, że przyjętą nie była. Neapol ma swoich *ultra*, którzy, zdaje się, że wpływają na króla.

— Dla ułatwienia dowozu przedmiotów przeznaczonych na wystawę rolniczo-gospodarczą w Wiedniu w Maju 1857 roku odbyć się mającą, wysokie ministerium handlu wydało stosowne rozporządzenia uwalniające wystawiaczy od kosztów przewozu na kolejach rządowych tam i na powrót przedmiotów wystawy, jako to: bydła, płodów rolniczych i leśnych, narzędzi i machin gospodarczych itd. Dyrekcyja kolei północnej ces. Ferdynanda zapewniła wystawiaczom także same uwolnienia od opłat wedle przepisów wydanych w tej mierze dla kolei rządowych. Towarzystwo kolei rządowych (francuskie) uwolniło wystawiaczy od połowy opłat, towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju od całej opłaty pod obowiązkiem ubezpieczenia przedmiotów. Produccenci galicyjscy przeto, którzy do przewozu przedmiotów swoich na wystawę wiedeńską używać tylko potrzebują kolei rządowej wschodniej i kolei północnej ces. Ferdynanda mogą te przedmioty dowieść do Wiednia i odwieść je na powrót bezpłatnie, trzymając się przepisów wydanych w tej mierze i opłaciwszy od pastuchów przy bydle trzymanych bilety do kl. 3ej.

### Galicya.

Piszą nam z Sądeckiego: Upały letnie wyroili nam niewidziane mnóstwo osi i węzów. Osy po polach pomiędzy skibami wyległy przy zbiorkach nieraz bardzo były dokuczliwymi, a nawet po domach bardzo uprzykrzonemi. Węże zaś dotąd zwykle bojaźliwe, zrobiły wyjątek w okolicy Sącza. Chłop bowiem Ogorzałek z Woli, narabawszy jałowcowych krzaków na łaz pód krzyż, zabierał się do podpalenia onych. Zakładając ogień poruszył gałęzie, w tem gad wyskoczył z pod nich i ukąsił go w nos. Wnet okropnie zapuchła twarz wraz z całą głową, a nawet piersiami i ramionami, został jednak wyleczony i to domowemi środkami, poleżawszy przeszło tydzień. Rzadki to u nas wypadek, aby się węże rzuciły na kogo z daleka, jednak widać, że i naszym niekoniernie można ufać. Dodać jeszcze muszę, że we dwa dni po ukąszeniu całe ciało chorego wodnistemi bąblami się okryło, nawet ręce i nogi, a pierwszych chwil przytomność utracił i dech mu zatkało. Czas.

### Włochy.

Fremdenblatt pisze o sprawie neapolitańskiej. Słychać za rzecz pewną, że nadeszły tu skazówki, według których nieporozumienie między Neapolem a państwami zachodnimi o wiele drażliwsze być się wydaje. Odpowiedź Neapolu przesłana do gabinetów paryskiego i londyńskiego niezadowolnia Francyi i Anglii podobnie jak poprzednia, która była zupełnie odmowną. Dowiadujemy się, że król neapolitański w tej drugiej nocy nie wymawia się od zaprowadzenia reform i wydania amnestyi, wszelako broniąc praw i godności swojej korony, zastrzega sobie zupełną wolność co do czasu, okoliczności i granic w jakich koncesya będzie uczyniona. Nota ta jest jednobrzmiącą i tylko co do daty dwójaka i do Paryża z 20. i do Londynu z 28. Sierpnia. Zamierzone wysłanie eskadry angielsko-francuskiej na morza neapolitańskie zdaje się w tych okolicznościach demonstracją daleko sięgającą, gdyż państwa zachodnie obstają przy swoich wymaganiach. Zawsze jednak spodziewają się jeszcze, że gabinet austriacki, który dotychczas wszelkich dokładał starań, aby obustronną szorstkość zlagodzić, będzie w możności ukojenia wzmagającej się burzy, i w tym duchu wyglądają wkrótce depezy z Neapolu z wielką ciekawością. Możemy dodać, że tutejszy poseł neapolitański ks. Petrulla, który często się naradza z hr. Buolem oceniając słusznie okoliczności okazuje godną pochwały uprzedzającą uprzejmość, aby lojalne zamiary gabinetu ces. austriackiego przywieść do skutku.

### Hiszpania.

Madryt, 25. Wzześnia. — Taką tu przypisują ważność udzielonemu pozwoleniu księciu Walencyi do powrotu do Hiszpanii, że należałoby sądzić, że obecność sama tego męża oznacza już inny zwrot rzeczy. Sposób ten widzenia zdaje nam się być przesadzonym. Nie wierzymy, że mąż ten będzie mógł postąpić, jak niegdyś Cesarz: *veni, vidi, vici*. W jednym z dawniejszych listów naszych donosiliśmy, że królowa czuje niechęć przeciw cierpkemu i twardemu występowaniu bohatera moderados, i że król go nienawidzi za doznana od niego zniewagę. Pytać by się można, z kąd więc to pochodzi, że przy tém usposobieniu księciu dozwolono wrócić do Hiszpanii. Rzecz się tak ma: Królowej był środek ten przedstawiony, jako najwłaściwszy, aby na wodzy utrzymać stronnictwa nieprzyjazne prerogatywom korony. Dodano, że obecnością księcia zniesie się wpływ Vicalveristado w wojsku, przez to zaś złamie się opozycya progresistów i demokratów, którzy drżą przed ramieniem generała Narvaeza, i raczej na wszystko przystaną, aniżeli na wyniesienie go do władzy. Udzielając kamarylla tej rady, miała zamiar, mieć



w bliskości Espadona, aby go wywieść w chwili trudnej na krzesło prezydentowskie. Zresztą dowiaduję się z dobrego źródła, że książę wcale nie jest tak skłonnym, jak przyjaciele jego sądzą i pragną, do zezwolenia królowej Krystyny powrotu do kraju. Jenerał miał oświadczyć: Bez królowej Krystyny nie mogą panować progresiści, z nią zaś nikt.

— Przeszłej nocy aresztowano kilkunastu oficerów za to, że mieli podburzać przeciw O'Donnellowi swych żołnierzy.

— Niewiara w dalsze utrzymanie rzeczy tak jak są dziś, zaszczerpiona w publiczność doszła i do ministrów, i zawiadowcy spraw państwa czują jakąś niedyspozycję, paraliżującą ich kroki i pozbawiającą ich ochoty do pracy. Jedni z nich wyznają otwarcie, że przy wszystkim tem co robią, mają uczucie wątpliwości dzieła swego. Nawet Rios Rosas, najzbieglejszy i niewątpliwie najzdolniejszy w gabinecie, który dotychczas najwięcej odwagi i ufnosci pokazywał, który przypisywał sobie dosyć siły w przeprowadzeniu i przekształceniu Hiszpanii, i który także — tego mu zaprzeczyć nie można — przystępował z najlepszą chęcią do tego przedsięwzięcia i Rios Rosas skrzydła opadły; nie jest on dosyć zaślepionym, aby nie miał pojąć, że na próżno pracuje. Ma on przynajmniej to zadowolenie, że sumieniu swemu nie zadał gwałtu i zachował niewzruszenie swoje zasady. Bo wszystko co dotąd się stało, od całkowitego rozwiązania gwardyi narodowej aż do zniesienia sprzedaży dóbr duchownych, zdziałano wedle jego programu. Ale panowie O'Donnell, Colledo, Bayarri, Alvarez, którzy w swym czasie przemówili byli za tym środkiem finansowym, którzy nawet w niedawno odbytem posiedzeniu ministrów pośrednio głosowali za zachowaniem go, ponizili się w obec kraju. Rozumiem, że nie powiem za wiele, gdy twierdzę, że O'Donnell nie ma zwolenników, że utracił ufnosci społeczeństwa. Rozmowy jego z przyjaciółmi vicalvanistami nie miały żadnego rezultatu; ci oświadczyli wręcz, że nigdy na ich pomoc liczyć nie może, gdy się zapiera zasad, które ich przed dwoma laty w czyn połączyły. Jeżeli chcemy być konsekwentni i wierni chorągwi z r. 1854 — miał jenerał Dulce z otwartością żołnierską powiedzieć ministrowi prezydentowi — musim Pana zwalczyć. Czylibyśmy inaczej nie musieli przyznać, że nieczem więcej nie jesteśmy jak jurgielnikami, i żeśmy powstaniem przed dwoma laty zdziałanem stali się winni zbrodni stanu? Marszałek wedle swego zwyczaju, na to nie miał nic odpowiedzieć. Wyrażenie to jenerała Dulce brzmi pięknie, ale jądrem rzeczy jest zawsze, że panowie z Vicalvano nie myślą się wcale za O'Donnella kompromitować, bo wiedzą, że najpomyślniejszy wiatr wieje na placu del Oriente. Nie dziwiw się Pan wcale, gdy w razie przywrócenia absolutyzmu usłyszysz, że ci bohaterowie wolności z roku 1854 nasamprzód złożyli królowej przysięgę wierności. Za granicami Hiszpanii nikt nie zdoła sobie jasnego zrobić wyobrażenia o durhu wojska, który każde stronnictwo zdemoralizować się stara, aby go użyć za narzędzie dla siebie. W tej chwili obrabiają tu moderados wyższych oficerów w celu demonstracji absolutyzmnej, progresiści dokładają wszelkich starań do pobudzenia ich do odpadnięcia, demokraci zaś starają się oficerów podrzędnych a szczególnie żołnierzy zjednać dla swych planów.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 7. Października. — Doszła ręk naczelnego prezesa prośba z powiatu poznańskiego i obornickiego podpisana przez wielu mieszkańców tamiecznych, ażeby droga zwirowa z Poznania do Obornik nie inną okolicą, tylko dawną drogą pocztową przechodziła. Prośbę swą powodami w ten sposób uzasadniają: ponieważ przekonali się, iż na wniosek kilku dziedziców mających wsię nieco na boku od drogi dotychczasowej, wytkniętą nową linią dla przyszłej drogi zwirowej od Suchogolasu do Obornik na Jelonek, Sobotę, Zielińskowo, Wargowo i Obiezierza, nie wiedząc, czyli linią tą rzeczywiście pójdzie droga zwirowa, zapytują się, czyli otrzymała zatwierdzenie rządowe nowa linia, przeciw której się oświadcza, ponieważ droga dotychczasowa z Suchogolasu do Obornik jest najprostszą i najstosowniejszą, na całej przestrzeni dosyć jest szeroka tak, że nie potrzeba nowego pod nią zakupować gruntu, nie prowadzi przez okolice puste i błotne i dosyć jest około niej materyałów potrzebnych do jej budowy. Nadto droga nowa jest budowaną kosztem powiatu, przeto powinna służyć interesowi większości, nie zaś mniejszości. Natomiast nowa linia wytknięta i przemierzona, przechodzi przez pola Jelonka, Soboty, Zielińskowa i Obiezierza, dłuższą jest od dawniejszej pocztowej o pół mili, potrzeba pod nią zakupić grunta, prowadzić przez grzęzkie łaki i bagna, gdzie nie masz do budowy potrzebnych materyałów, stawiać mnóstwo mostów i sypać wysokie groble. Budowa na nowej linii kosztowałaby więcej o 20,000 tal., jak na starej pocztowej i pomijałaby dobra i wsię wielkie nad pocztową drogą leżące, jak Chłudowo, Świrkówki, Ocieszyn i Bogdanowo, a za niemi niedaleko leżące Glinno, Łagiewniki, Kryszyn, Chojnice, Trzuskotowo, Tworkowo, Maniewo i Golaszyn, które najwięcej zwiędają targi powiatowe. Z tych tedy powodów protestują podpisani na podaniu do naczelnego prezesa przeciw wszelkiej zmianie kierunku starej drogi pocztowej, twierdząc, że dla interesu kilku, interes większości w powiecie cierpieć nie może.

Gostyń, 3. Października. — Wczoraj o północy spaliły się w Siedlcach obory, stajnia i owczarnia. Część owiec spaliła się, a bydło i konie ocalono. Domyślają się, że złośliwa ręka była powodem tego pożaru.

Międzyrzecz, 3. Października. — Na dniu 25. Września odbył się tu egzamin trzech abiturientów, pod przewodnictwem radcy szkolnego dr. Mehringa. Wszyscy trzej otrzymali zaświadczenie dojrzałości. Szkoła tutejsza realna w r. 1833 założona, ma sobie udzielone prawo egzaminowania abiturientów na uniwersytet. Od r. 1839 opuściło tę szkołę 68 uczniów z zaświadczeniami dojrzałości, a z tych poświęciło się 4 agronomii, 17 wyższemu budownictwu, 5 służbie pocztowej, 6 leśnictwu, 9 wojskowości, 4 administracji podatkowej, 4 służbie biurowej, 1 górnictwu, 1 miernictwu, 2 kupiectwu, 1 weterynaryi, 2 mechanice, 1 chemii, 3 przeszło do gimnazjum i teraz słuchają prawa i kameralii, na koniec weszło 2 w roku 1848 do niemieckiej marynarki, a dziś jeden z nich znajduje się w służbie północnoamerykańskiej, a drugi w brazylijskiej.

Ostrowo, 4. Października. — W dniu 25. i 26. Września odbył się tu egzamin w gimnazjum katolickim. Programu jak zwykle nie otrzymała redakcyja i w tym roku i dla tego nie możemy podać z niego szczegółów do wiadomości publicznej. Dowiadujemy się atoli na innej drodze, że 7 abiturientów

otrzymało świadectwo dojrzałości w naukach, równie jak jeden extraneus, drugi zaś przepadł. W roku 1856 zwiędzało tę szkołę 264 uczniów, a w końcu roku pozostało 246, a mianowicie 182 katolików, 46 ewangelików, 18 izraelitów. Żałować przychodzi, że więcej uczniów nie odwiedza tego gimnazjum, które dostatecznie jest obsadzone professorami i może większą liczbę uczniów pomieścić. Być może, że wielu uczniów przeniosło się do gimnazjum w Krotoszynie, bo jak wiadomo przemieniono tamieczną szkołę realną na gimnazjum.

— W dniu 26. b. m. rozpoczną się tu roki sądu przysięgłych pod przewodnictwem pana Siegharda tajn. radcy sprawiedliwości z Poznania. Spraw będzie wniesionych 32, a między temi o podpalanie, krzywoprzysięstwo, łupiestwo, otrucie, kradzieże i t. d.

Owinska, 3. Października. — Wczoraj wieczorem podczas burzy uderzył piorun w galkę na wieży tutejszego kościoła i rozbił ją na kawałki. Jak się zdaje w galee tej znajdowały się dokumenta różne z czasu wystawienia tego kościoła, ale że w niej osiadły pszczoły, jak się to pokazuje z węży i miodu w niej się znajdującej, przeto dokumenta te zostały zniszczone, albo je pszczoły pocięły i wyrzuciły. Kilka tylko pieniędzy srebrnych w niej znaleziono z roku 1766.

— Na folwarku Czerwonak spaliło się dziewcze sześciolatnie, które pozostawiono w izbie zamkniętej. Zdaje się, iż dziewczynka bawiła się na kominię węglami, zapaliła sobie odzież i schroniła się na łóżko, gdzie ją spaloną znaleziono wraz z pościelą.

(Nadestano.)

Poznań, 6. Października. — Od kilku tygodni mając sobie oddany szpital przy ulicy sierot w gmachu dawniej XX. Franciszkanów w mieście Poznaniu, gdzie się obecnie 98 chorych i 60 szpitalnych wiekiem obarczonych znajduje, celem niesienia pomocy duchownej, i odwiedzając po kilkakroć ów zakład miejski, mocno mnie uderzył porządek jaki tamże zastałem, nie tylko na podwórzu, ale nawet w samym gmachu. Kurytarze tak na pierwszym jakoteż drugim piętrze zamiecione i piaskiem wysute; a cóż dopiero mówić o porządku, jaki zastałem na salach i pokojach przeznaczonych dla chorych: łóżka wygodne, pościła odpowiednia, dery kocowe, przytem watowane kołdry dla każdego chorego, stoły i stoleczki pomyte, kubki cynowe do napoju błyszczące, tablice nad łóżkami w głowach, na których zamieszczony dzień przyścia pacjenta do szpitala, objaw choroby, wiek i stan chorego; zgola, cały porządek w zadumienie mnie wprowadził. Wychodząc zaś z sal, udałem się też z ciekawości do kuchni i tamże zaprowadzony wielki porządek zastałem. Prawie wierzyć własnym oczom nie chciałem, aby przy tak wielkiej liczbie chorych bez odrażającego zaduchu i nieporządku obejść się mogło.

Teraz gdy się przypatrzymy urządzeniu w budynku okazałym trzypiętrowym i nowo co dopiero wybudowanym tu na gruncie dawniej należącym do zakonu Teresek, przekonać się możemy, ile to szanowny magistrat tutejszy nie szczerząc wydatków, łoży starań dla niesienia pomocy biednym schorzałym, jakoteż starcom tu zamieszkałym, a przez zbieg okoliczności do zupełnego ubóstwa przywiedzionym, bez względu religii i narodowości. Dawniej, bo przed 30 laty, będąc przy kolegiacie św. Maryi Magdaleny, miałem sposobność przy odwiedzaniu chorych w szpitalu na Nowym Rynku poznać miejscowość, która tyle była rażąca, że ledwie dał się wstręt przezwyciężyć, a nieraz będąc na czezo przy niesieniu pomocy duchownej choremu, sam z zepsutych wyziewów i zaduchu w chorobę popadałem. Co się tyczy obecnie zachodów w szpitalu miejskim przez szanownych doktorów podejmowanych, lekarstw chorobom odpowiednich i pokarmów zdrowych, z nich są wszyscy pacjenci zadowoleni, tak, iż żadna skarga w tej mierze do uszu moich dotąd nie doszła; owszem wielu, którzy z choroby wrócili do zdrowia, niechętnie opuszczają ów zakład. Poczytuję więc za obowiązek mój z przytoczonych powodów złożyć sz. magistratowi podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

X. M. K. prob. p. k. ś. M.

### Rozmaite wiadomości.

— Nowe przedsiębiorstwo w Galicyi. Prezydent rady zawiadówcejszej towarzystwa kolei żelaznej wschodnio-galicyjskiej, książę Leon Sapieha zajął się także osobiście wykryciem i wydobywaniem kopali węgla kamiennego, i udało się mu uzyskać ogromne i rozległe pokłady węgla brunatnego w Podhorcach w obwodzie złoczowskim, tudzież pod Koszowem w kołomyjskim. Węgiel ten przewyższa dobrocią swą skwarzawski, i wystarczy nie tylko na opalanie lokomotyw, ale i zyskownie daje się sprowadzać do Lwowa. Wydobyć tych kopali jest wielce ważnem dla zakładów się mającej kolei galicyjskiej. — Drugą wielką korzyść obiecuje kolei tej związek z żegluga parową na Wiśle przez rzekę San. Towarzystwo warszawskie żeglugi parowej na Wiśle, utrzymuje żegluga swoją na Wiśle aż do ujścia Sanu; wszelako nie ośmiela się puszczać parowce swoje na San, z powodu gęsto zawałających tę rzekę drzew. Rada zawiadowcza kolei galicyjskiej zamierza więc wysłać inżynierów obeznanych z robotami wodnemi, ażeby usunąć przeszkody do żeglugi na Sanie. Kolej galicyjska w związku z żegluga parową na Sanie a dalej na Wiśle, połączy Galicyę z Gdańskiem i morzem Bałtykiem. Widoki dla przemysłu galicyjskiego są wielkie. — Budowa kolei z Przemyśla do Lwowa ma być zaraz na wiosnę zaczęta.

— Cesarz i cesarzowa austriaccy u grobu Bolesława śmiałego. W czasie podróży swej po Karyntyi, Najj. państwo przybywszy do Ossiaku, przywitani przez proboszcza miejscowego, i po odbytem nabożeństwie zażądali widzieć grobowiec Bolesława Śmiałego króla polskiego. Grobowiec ten otoczony zielonym wieńcem, a dzieje jego proboszcz w krótkości przedstawił; pokazywał także łaskę miedzianą złocną, znaną w r. 1839 w tym grobowcu w czasie jego otwarcia, i wręczył N. Pani wiersz o królu Bolesławie.

(Gw. ciesz.)

— Król Ludwik bawarski, który obchodził 26. Sierpnia 70te urodziny swoje w Ludwigshöhe, przyjmował między innymi deputację z Strassburga rodzinnego miasta swego. Król pokazywał deputacyi aksamitną poduszkę, a raczej materac, na którym leżał w kołysce w roku 1786 i opowiedział następne zdarzenie do tej poduszki odnoszące się. Ojciec króla Ludwika książę Maksymilian palatyn bawarski i książę Dwóchmostów, zrobiony w roku 1805 przez Napoleona królem bawarskim, był w r. 1786 dowódcą pułku alzackiego armii



francuskiej, który stał załogą w Strassburgu, i tam urodził mu się syn w dzień ś. Ludwika. Król Ludwik XVI trzymał go do chrztu i dla obu tych przyczyn dano mu imię Ludwik. W kilka dni po jego urodzeniu, książę Maksymilian kazał wystąpić pułkowi swemu, zdziwił się mocno, ujrzawszy, że wszyscy grenadyerowie zgolili wąsy i faworyty. Kiedy pytał o przyczynę tego, grenadyerowie podali mu poduszkę aksamitną przeznaczoną na materac dla nowo-urodzonego syna, wypchana włosiem z wąsów i faworytów grenadyerskich. Poduszkę tę przechowywał król Ludwik w wielkim poszanowaniu.

### Wiadomości literackie.

Poznań, 7. Października. — Przeglądu poznańskiego wyszedł poszyty drugi na rok 1856 i zawiera: 1) Zendawesta, 2) Deputowani polscy w izbach berlińskich, 3) Wiadomości bieżące. a) Piśmiennictwo. 1) Lirenka T. Le-nartowicza, 2) Pokłosie Zbieranka literacka rok V. 1855, 3) Oeuvres de Frédéric le grande, 4) Essai de Chronographie Byzantine. b) Nekrologi. Jakób Filip Marya Binet. — Augustyn Thierry. — Hippolit Fortoul. — Kazimierz Bonjour. — Sir William Hamilton. — Fryderyk von der Hagen. Kronika religijna.

### Przybyli do Poznania 6. Października.

**BAZAR:** Laskowski z Brzeźna, Niegołowski z Włosiejewek, Stabłowski z Zalesia, hr. Mielżyński z Dąbrowy, Kosiniński z Targowejgórki, Bojanowski z Krzekotowic.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Petersen z Bydgoszczy, Buttler z Wykwa, Urban z Inowrocławia, Tascheppe z Broniewic, Treskow z Chodowa, Treskow z Wierzonki, Szczepanowski z Bydgoszczy, Baus z Berlina, Krüger z Szczecina, Götz i Szkolny z Gniezna.  
**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA:** Randow z Zdun, Grabowski z Szamotuł, Radoński z Dominowa, Sperling z Groźbina.  
**HOTEL DU NORD:** Taczanowski z Sławoszewa, Kołaczkowski z Żernik, Chłapowski z Szoldr, Krajewski z Przybysławia, Buks i Heinrich z Szamotuł.  
**HOTEL BAWARSKI:** Psarski z Doruchowa, Łaszczyński z Grabowa, Kuczyńska z Pyzdr, Kolski z Mieściska, Gräve z Borku.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Chylewski z Koźmorowa, Racyński z Smolar.  
**HOTEL BERLINSKI:** Jäckel z Cielkowa, Hertel z Zbąszynia, Engel z Polskiejwsi, Zabłocka z Czerlina, Ullin z Sławoszewa, Alkiewicz z Leszna, Naumann z Magdeburga, Kuczyński z Londynu, Goldenring z Wrześni.

### OBWIESZCZENIE.

Oplata serwisu za wojsko, które w miesiącu Wrześniu r. b. w mieście tutejszem na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. i 10. t. m.  
Poznań, dnia 7. Października 1856.  
Magistrat.

Do składania egzaminu i do zapisu nowych uczniów do Królewskiej szkoły Ludwika w sobotę dnia 11. Października przed południem od godz. 9. do 1., do Seminarialnej szkoły Panińskiej w tymże samym dniu po południu od godziny 2.  
Poznań, dnia 7. Października 1856.

**Dr. Barth.**

### OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży starego domu wikaryackiego ze stajnią przy Tumie Nr. 28. w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą wyznaczono termin na dzień 21. Października r. b. o godzinie 3ej z południa w gmachu Konsystorza tutejszego. Warunki przejrzane być mogą u Sekretarza naszego X. Pukackiego.  
Poznań, dnia 6. Października 1856.  
Kapituła Metrop. Poznańska.

Mieszkam teraz na **wielkich Garbarach Nr. 41.** w Hotelu Hamburgskim na pierwszym piętrze. Rady cierpiącym na **choroby zaraźliwe i wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju** udzielam jak dotychczas przed obiadem do 10. a po obiedzie od 2-5. godziny.  
Leczenie chorych zamieszkałych na prowincji odbywa się przez korespondencję.

**Dr. August Löwenstein,**  
lekarz i chirurg.

### OGŁOSZENIE.

Są do sprzedania z wolnej ręki dobra ziemskie w powiecie Sierawskim Królestwie Polskim położone, rozległości mórg warszawskich 1059 przętów kwadratowych 100, w których znajduje się 150 mórg lasu w glebie powiększej części pszennej, z odpowiednimi łąkami, budynkami masiwi murowanymi i z roboczną panszczyzną. Bliższą wiadomość powziąć można u **Jana Dreszera**, obrońcy sądowego w mieście Kaliszu Królestwie Polskim zamieszkałego.

### Mój Kantor

przeniosłem z domu na narożniku ulic Garbarskiej i Butelskiej położonego, do mego domu przy ulicy **Garbarskiej pod Nr. 20. i Butelskiej pod Nr. 10.,** o czem najuprzejmiej donoszę.

Poznań, dnia 4. Października 1856.

**Rudolf Rabsilber,**  
Spedytor.

## Nowy MAGAZYN MEBLI

Poznań,

za Bramką Nr. 14.

Polecamy swe meble i wyszlęte towary, jako też materace na sprężynach, elegancie i pojedyncze, w wielkim wyborze po cenach jak najumiarkowańszych. Przyjmujemy także kompletne urządzenia całych pomieszek.  
**Hoehne i Spółka.**

Wysokiemu Obywatelstwu mamy zaszczyt najuniżej donieść, że najnowsze **Paryskie modele kapeluszy i czepków** już nadeszły i polecamy takowe jako też bardzo wielki dobór **najpiękniejszych Paryskich wstążek i kwiatów.**

Zamówienia każdego rodzaju wykonywamy szybko i troskliwie.

**Siostry Haller,**  
przy Podgórnej ulicy Nr. 6.

### Wodna ulica Nr. 2.

Donosząc Szanownej Publiczności o przeniesieniu mego handlu strojów i towarów modnych z ulicy Wodnej Nr. 25. na ulicę Wodną pod Nr. 2., polecam zarazem mój nadzwyczajny dobór kwiatów, kapeluszy i stroików wprost z Paryża sprowadzonych, jako też haftów angielskich i francuskich.  
**Magdalena z Złotników Michalska.**

Przez osobisty zakup zaopatrzyłam handel mój strojów najnowszymi i najgustowniejszymi towarami, który polecam łaskawemu uwzględnieniu.  
**Augusta Levysohn z domu Falk Fabian,**  
ulica Magazynowa Nr. 15.

Na porę jesienną i zimową polecam mój **liczny dobrany skład najmodniejszych ubiorów dla mężczyzn po cenach najumiarkowańszych**

**Joachim Mamroth,**  
Wilhelmowska ulica 9. na I. piętrze.

**Rękawiczki lśniące** po cenach najumiarkowańszych poleca  
**S. Tucholski,** Wilhelmowska ulica 10.

**Dla gospodarzy.**  
Proboszczowska pszenica do siewu nadeszła i poleca  
**Teodor Baarth.**

**HOTEL PARYZKI:** Guichard z Gulczewa, Domański z Polski, Heickerodt z Spławia, Ifland z Chlebowia, Riess z Norymberga.  
**HOTEL WIEDENSKI:** Weinlauf z Szamotuł, Racyńska z Orli.  
**POD ŻŁOTĄ GESIĄ:** Dingier z Grablewa, Trzebiński i Koszutski z Pleszewa.  
**HOTEL WROCŁAWSKI:** Gerasch z Rugarlo.  
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Reinecke z Leinefelde, Kruse i Menke z Silberbach, św. Wojciech Nr. 40.; Walleiser z Sremu, ul. Strzelecka Nr. 21.; Tiesler z Krotoszyńska, Garbary Nr. 54.; Werder z Bittow, św. Marcin Nr. 76.  
z 7. Października.

**BAZAR:** Wandenberg z Kołaczkowa, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Mikorski z Wyganowa, Sempołowski z Gwarzewa.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Dobrzycki z Baborowa, Bandelow z Latalic, Szliehting z Chudopie, hr. Königsmark z Oleszna, Bronikowska z Polski, Häusler z Bojanic, Stahlberg z Gniezna, Griger z Szamotuł, Auerbach z Krotoszyńska, Heynemann z Berlina.

**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA:** Moszczeński z Wiatrowa, Reichmeister z Obornik, Lewiński z Warszawy, Zelasko z Obornik, Wesiński z Stupi, Grabowska z Bondecza, Haagen z Düsseldorfu, Kaskel i Sasse z Berlina.

**HOTEL DU NORD:** Baranowski z Rożnowa, Krzyżanowski z Dzieciemiarek, Stabłowski z Naramowic, hr. Grabowska z Łukowa, Alvensleben z Wschowy, prob. Gintrowski z Łulom.

**HOTEL BAWARSKI:** Pestrich z Rokicina, Verber z Kempna, Kalkstein z Mieleższyna.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Franke z Kościana, Buchs z Szamotuł, Wendorf z Prusca, Koczorowski z Wręzyna, Lutomski z Stawu.

**HOTEL BERLINSKI:** Reimann i Kerger z Zbąszynia, Zakrzewski z Osieka, Grunwald z Mszczewca, prob. Sikorski z Ryczywołu, Neugebauer z Mur. Gosiłny, Czarnowski z Ratoniewic, Adolphus z Londynu, Fleischer z Chodzieży, Niedomanski z Koła.

**HOTEL PARYZKI:** Proboszczowie Rutkowski z Pszczewa, Zegarowicz z Goraja, Wagner z Kiekrza, Sumiński z Lusowa, Nowacki z Golia i Kukliński z Oleszewa; Łabędzki z Berlina, Rogaliński z Cerekwicy, Radziwiński z Zdzichowicy.

**POD TRZEMA LILIAMI:** Flatt z Skoków, Wilkoński z Bród, Szatkowski z Jaktorowa.

**HOTEL EICHBORNA:** Hirsch z Sierakowa, Ehrenfried z Wrześni, Rohr z Bąchozowa, Sellentin z Rybitwy, Sellentin z Starogrodu, Kulaszewski z Bydgoszczy, Raeh z Pogorzeli.

**EICHENER BORN:** Ebnetter z Wilke.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Hausleutner z Rawicza, ulica Frydrychowska Nr. 32b.; Förster z Ostrowa, ulica Wrocławska Nr. 4.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłam mój handel, w miejscu gdzie dawniej był handel Pana optyka Bernhardt, przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.  
**E. Morgenstern.**

Z dniem 15. b. m. rozpoczynam zimowy kurs lekcji tańca dla dam, tak u siebie jako i w prywatnych domach.

Poznań, dnia 3. Października 1856.

**Florentina Simon.**

Dziś w środę dnia 8. Października są u mnie gorące kiszki i kielbasy z kapustą, ozorowa i wątrobianą kiszka, marynowane ryby, poncez z białego araku lub brunatnego rumu, porter, bawarskie piwo i likwory.  
**L. Mastowski,** Jezuitska ulica Nr. 8.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 6. Października 1856.		Sto- pa pct.	Na pr. papier- ami.	Na pr. gotowi- znę.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	—	100
dito z roku 1850. . .	4½	—	—	100
dito z roku 1852. . .	4½	—	—	100
dito z roku 1853. . .	4	—	—	95½
dito z roku 1854. . .	4½	—	—	100
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	—	86
dito premiiów handlu morskiego . . .	3½	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	—	—
dito miasta Berlina . . .	4½	—	—	99½
dito dito . . .	3½	—	—	83½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	—	—
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	—	87½
dito Pomorskie . . .	3½	—	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	—	86
dito Szląskie . . .	3½	—	—	85½
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	—	—
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	—	92½
Louisdory . . .	—	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	—	—	97½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
29. Wrześn.	+ 11, 6°	+ 16, 0°	27" 6, 0"	Wschodni
30. "	+ 6, 0°	+ 18, 0°	27" 9, 4"	Pol. wsch.
1. Paźdz.	+ 10, 2°	+ 16, 8°	27" 10, 7"	Pol. wsch.
2. "	+ 10, 0°	+ 19, 2°	27" 8, 3"	Pol. zachod.
3. "	+ 10, 2°	+ 15, 0°	27" 9, 9"	Zachodni
4. "	+ 7, 3°	+ 12, 3°	27" 11, 0"	Pol. zachod.
5. "	+ 4, 0°	+ 16, 3°	27" 11, 5"	Południowy